

Sygn. akt IX GC 871/12

POSTANOWIENIE

Dnia 12 marca 2014r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział IX Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Paweł Czepiel

Protokolant: sekr. sądowy Marcin Pawlik

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2014r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: (...) Sp. z o.o. w M.

przeciwko: M. S.

o zaniechanie czynów nieuczciwej konkurencji

postanawia:

I. stwierdzić swoją niewłaściwość

II. sprawę przekazać Sądowi Okręgowemu w Katowicach.

IX GC 871/12

UZASADNIENIE

postanowienia z dnia 12 marca 2014 r.

Strona powodowa ***(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K.*** domagała się od pozwanego ***M. S.*** usunięcia skutków popełnionych czynów nieuczciwej konkurencji poprzez ***złożenie określonego oświadczenia***, zapłatę kwoty ***10.000 zł*** na rzecz parafii ś. M.w K. oraz zasądzenia kosztów procesu.

Na uzasadnienie roszczenia strona powodowa wskazała, iż pozwany na podstawie umowy zlecenia zobowiązany był sprzedawać jej produkty oraz promować ją i dbać o jej dobre imię będąc lojalnym wobec jej interesów. Tymczasem pozwany podjął szereg działań niezgodnych z umową, w tym między innymi używa jej know-how, rozpowszechnia informacje naruszające dobre imię Spółki, niezachowuje w tajemnicy zasad dotyczących wynagrodzenia oraz wykonuje działalność konkurencyjną wobec jej działalności. Pozwany jeszcze w trakcie obowiązywania umowy planował rozpocząć własną konkurencyjną działalność, werbując innych współpracowników strony powodowej i zamierzał wykorzystać schematy działania strony powodowej na rynku. Obecnie prowadzi on konkurencyjną działalność pod nazwą (...) s.c. S. M., Z. K., w której rozpowszechnia fałszywe informację o nadchodzącym upadku strony powodowej lub chcąc przyciągnąć klientów strony powodowej informuje o swoim prawnym powiązaniu ze stroną powodową.

W odpowiedzi na pozew pozwany ***M. S.*** domaga się oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu.

Pozwany wskazał przyczyny, dla których uważa, że powództwo jest nieuzasadnione, a ponadto podniósł zarzut braku właściwości miejscowej tut. Sądu, gdyż jego zdaniem zdarzenie związane z wystąpieniem szkody nie miało miejsca w okręgu Sądu Okręgowego w Krakowie.

Sąd postanowieniem z 12 marca 2014r. stwierdził swoją niewłaściwość i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Katowicach.

Sąd zważył:

Przed przystąpieniem do wyjaśnienia podstaw uznania przez tut. Sąd niewłaściwości miejscowej należy odnieść się do zdarzeń, które mają swoje autonomiczne znaczenie, ale jednocześnie wywołują bezpośredni wpływ na rozpoznawaną kwestię właściwości.

Po pierwsze, w sprawie Przewodniczący zwrócił odpowiedź na pozew jako złożoną po terminie, a następnie uchylił ww. zarządzenie, w rezultacie czego pierwotnie wniesiona odpowiedź na pozew jest odpowiedzią złożoną skutecznie. Strona powodowa podnosi, iż brak było podstaw do uchylenia zarządzenia o zwrocie odpowiedzi na pozew. Jeżeli przyjąć, że strona powodowa ma rację i że Przewodniczący nie mógł uchylić zarządzenia o zwrocie odpowiedzi na pozew to należałoby uznać, że w sprawie brak jest skutecznie – to jest w określonym terminie - wniesionego zarzutu braku właściwości miejscowej Sądu.

Zarządzenie o zwrocie pozwu zostało uchylone dlatego, że:

- z punktu widzenia przepisów o charakterze procesowym – Przewodniczący ma prawo do zmiany lub uchylenia zarządzenia - zgodnie z art.359 § 1 w związku z art..362 kpc;

- uchylenie zarządzenia było wskazane. Pozwany stawiał się na rozprawie i wdał się w spór, nie było zatem podstaw do wydania wyroku zaocznego. Strona powodowa twierdzi, że na rozprawę stawili się jej świadkowie i możliwe było rozpoznanie sprawy. Nawet jeżeli tak było, to Sąd nie wydałby wyroku bez weryfikacji stanowiska strony powodowej i tylko na podstawie jej twierdzeń i jej wniosków dowodowych – do tego bowiem sprowadzały się skutki zwrotu odpowiedzi na pozew. Przewodniczący zatem po zwrocie odpowiedzi na pozew, a przed przystąpieniem do przeprowadzenia postępowania dowodowego określiłby termin pozwanemu do przedstawienia stanowiska, albo z urzędu przeprowadził dowody. Brak jest podstaw do tego, aby Sąd zastępował pozwanego w jego obowiązkach jako strony, nie było także uzasadnione określanie terminu do przedstawienia stanowiska pozwanemu, bo właśnie wówczas doszłoby do przełamania zasady prekluzji. Dlatego Przewodniczący uznał, że najbardziej właściwe będzie uchylenie zarządzenia o zwrocie odpowiedzi na pozew, co z kolei sprawia, że uzasadnione jest rozpoznanie zarzutu braku właściwości w sprawie.

Po drugie, strona powodowa wskazała, że zarzut braku właściwości miejscowej stracił rację bytu, gdyż strony wdały się w spór, który trwa już długi czas. Co do argumentu, że strony wdały się w spór to zauważyć należy, że z istoty rzeczy zarzut braku właściwości podnoszony jest przy okazji wdania się w spór. Ponadto można byłoby mieć zastrzeżenia do Sądu, który przeprowadza postępowanie dowodowe i po jego zakończeniu lub w jego trakcie rozpoznaje zarzut i przekazuje sprawę. Tymczasem w sprawie taka sytuacja nie wystąpiła. Również czas trwania procesu nie niweczy obowiązku rozpoznania przez Sąd zarzutu braku jego właściwości w sprawie. Co więcej, nie jest niczym nadzwyczajnym w procesie cywilnym wystąpienie takich sytuacji, które przesuwają w czasie moment rozpoczęcia merytorycznej oceny powództwa. Wystarczy zwrócić uwagę, że jeżeli w sprawie zostaje wniesiony pozew wraz z wnioskiem o zwolnienie od kosztów i wnioskiem o zabezpieczenie powództwa, to obydwa ww. wnioski mogą wywołać 2 niezależne od siebie postępowania incydentalne, które wpływają na moment rozpoczęcia merytorycznej oceny zasadności powództwa. W sprawie także wystąpiły takie sytuacje – i tak, zostało przeprowadzone postępowanie wyjaśniające datę doręczenia odpisu pozwu, a następnie postępowanie incydentalne w przedmiocie wniosku o wyłączenie sędziego. Okoliczność, że wystąpienie ww. zdarzeń nie obciąża strony powodowej nie uzasadnia wniosku, że obecnie zarzut braku właściwości winien zostać pominięty.

Przechodząc do merytorycznej oceny zarzutu braku właściwości miejscowej tut.Sądu to jak wynika z treści postanowienia został on uznany przez Sąd za uzasadniony, aczkolwiek motywy rozstrzygnięcia jedynie do pewnego momentu są zgodne z argumentacją pozwanego.

I tak, Sąd nie zgadza się z argumentacją pozwanego, że szkoda w rozumieniu art.35 kpc winna być rozumiana w sposób wąski, rozumiana wręcz jako synonim straty. Wprost przeciwnie, Sąd zgadza się ze stroną powodową, że szkodę należy rozumieć w sposób szeroki. Rzecz w tym, że z okoliczności faktycznych przedstawionych w sprawie winno wynikać nie tylko, że szkoda wystąpiła, ale także, że wystąpiło konkretne zdarzenie, które ww. szkodę wywołało i to zdarzenie staje się punktem odniesienia do oceny właściwości Sądu. Przy czym podkreślenia wymaga, że Sąd nie oczekuje od strony wykazania wystąpienia szkody – to będzie przedmiotem oceny merytorycznej i postępowania dowodowego, ale niewątpliwie strona winna opisać postać szkody. Strona powodowa winna także przedstawić zdarzenie, które szkodę wywołało. Sposób opisanie zdarzenia należy do strony i na obecnym etapie nie wywołuje żadnych negatywnych konsekwencji, trudno bowiem uznać, że rozpoznanie sprawy przez inny sąd oznacza negatywne konsekwencje dla strony. W sprawie charakterystyczne jest, że strona powodowa w pozwie w ogóle nie odnosi się do kwestii właściwości sądu. Oczywiście, tut.Sąd ma świadomość, że powszechnie obowiązująca wykładnia przepisów o właściwości miejscowej sprowadza się do tego, że tak długo jak w sprawie nie występuje właściwość wyłączna to powód nie musi uzasadniać podstawy właściwości, a sąd brak właściwości miejscowej bierze pod uwagę na zarzut. Skoro jednak w sprawie ww. zarzut został postawiony to Sąd dokonał analizy twierdzeń pozwu z punktu widzenia ustalenia, czy jest właściwy do rozpoznania sprawy. Wnioski, które Sąd wywodzi po analizie twierdzeń pozwu potwierdzają stanowisko pozwanego. I tak, pozwany współpracował ze stroną powodową na terenie należącym do właściwości Sądu Okręgowego w Katowicach, przy czym ww. właściwość Sąd ocenia z punktu widzenia ustalenia właściwości dla spraw gospodarczych. W efekcie know-how strony powodowej, jej tajemnice wykorzystywał na terenie województwa (...).

Warto zwrócić uwagę, że w celu oceny zarzutu braku właściwości miejscowej Sąd nie poprzestał na analizie twierdzeń pozwu i odpowiedzi na pozew, tylko zobowiązał stronę powodową do wskazania z czego wywodzi właściwość tut.Sądu. W odpowiedzi strona powodowa wskazała, że pozwany spotkał się z jej pracownikiem gdzieś w pizzerii w centrum K.. Zdaniem Sądu takie wyjaśnienie kwestii właściwości nie może przełamać wynikającej z Kodeksu Postępowania Cywilnego reguły, iż sądem właściwym w sprawie jest sąd miejsca zamieszkania pozwanego. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 listopada 2013 r., sygn.akt VI ACz 2727/13. Tut.Sąd nie powtarza w ślad za przywoływanym orzeczeniem Sądu Apelacyjnego, że omawiany przypadek właściwości przemiennej jest wyjątkiem od ogólnej właściwości miejscowej i należy traktować go zawężająco, jednak w pełni zgadza się ze stanowiskiem ww. Sądu Apelacyjnego, że przyjęcie tak szerokiej wykładni art.35 kpc jak np. w niniejszej sprawie doprowadziłoby do całkowitego odwrócenia zasady actor sequitur forum rei.

Mając powyższe na uwadze Sąd na podstawie art.27 § 1 kpc orzekł jak w sentencji postanowienia.